Nr. 168. — Rok 5. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności,Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr. dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, czwartek dnia 23-go lipca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Jeszcze jedna rewizja.

TYM RAZEM CHODZI JUŻ WPROST O TRAKTAT WERSALSKI.

Dziwne spółki. — Niebezpieczni przyjaciele pokoju. — Winowajcy wojny.

Skrajne przeciwieństwa stykają i porozumiewają się w różnych punktach, pod różnemi pozorami a zawsze w jednym celu. I tak zetknął się monarchizm pruski z komunistami w 1917 r. i z układu tego pomiędzy czarną reakcją pruską i czerwonymi apostołami przewrotu zrodził się bolszewizm (szkoda, że jego narodzinami zainteresowała się polityka angielska dopiero po 7 latach — (żółwia szybkość w wieku pary, elektryczności, gazów i radjo). Zetknięcia takie obserwujemy stale na gruncie gdańskim, gdzie rzekomo najwięksi przeciwnicy, ideowi": monarchiści pruscy i komuniści mimo wszystkich swych „bezwzględnie wykluczających się" teoryj w praktyce zwracają ostrze swej działalności przeciwko Polsce i wysługują się odwetowi fanatyków nacjonalizmu.

Ostatnie takie zetknięcie miało miejsce, a raczej ujawniło się w Paryżu przez odezwę organizacji masońskiej, maskującej swe cele szumnym tytułem Ligi Obrony Praw Człowieka. Piękna ta nazwa logicznie i uczciwie rzecz biorąc zobowiązywać winna organizację do obrony praw człowieka, tam gdzie one są najbrutalniej deptane a więc: w Rosji bolszewickiej, w Prusach monarchistyczno-republikańskich („eine Missgeburt" — jak mówi Goethe), na Litwie Kowieńskiej i w wolnem mieście gdańskim przypominającem swemi przemiłemi stosunkami iście afrykańską dżunglę (jeno bez lwa).

Tak. Gdyby Lidze Obrony Praw Człowieka istotnie o człowieka chodziło, to z jej rąk sypałyby się na świat szeroki płomienne protesty przeciwko: orgjom moskiewskich wampirom, gwałtom kowieńskim, zbrodniom pruskich germanizatorów i wyzyskiwaczów, przeciwko wybrykom berlińskich agentów i prowokatorów w Gdańsku. To ukazywałyby się krwią serdeczną pisane, do serc i sumień ospałych ludów europejskich zwrócone apele, aby nareszcie skończyć z tolerowaniem bolszewickiego na ziemi piekła, aby zlikwidować takie poronione płody, jak rozbójnicza „republika" litewska i godny jej dziwoląg gdański, aby nałożyć kaganiec pruskiej bestji odwetu, wyzwolić z pod jarzma okupantów Warmję, Mazury i resztę odwiecznie polskiej ziemi śląskiej.

Niestety owa Liga... okazała się najwyraźniej wspólnikiem ciemiężycieli, bo wystąpiła z żądaniem rewizji traktatu wersalskiego, z żądaniem przywrócenia do czci Niemiec, zaprzeczenia tej najoczywistszej ze wszystkich praw, że one są winowajcami wojny. Naturalnie nie o honor Niemiec tu chodzi, ale o przygotowywanie dla nich gruntu do wycyganienia się od spłaty szkód wojennych, do przygotowania akcji odwetowej, zmiany granic itd.

Ładni pacyfiści, którzy pod pozorem doprowadzenia do zgody pomiędzy Francją a Niemcami, chcieliby pierwszą rozbroić a drugie zachęcić do powtórzenia roku 1914. Nic nowego pod słońcem. Jest to ta sama akcja obłudnych przyjaciół pokoju, którzy przed wojną pracowali nad pomniejszeniem obronnej armji francuskiej i ułatwili Niemcom spustoszenie Belgji, północno wschodniej Francji oraz naszej b. Kongresówki. Tę ich pacyfistyczną działalność zanotuje na swych kartach historja, jako „zasługę" Kainów i Judaszów.

Żądają rewizji. Na to rzetelni przyjaciele praw człowieka winni odpowiedzieć rewizję istotnych dążeń przeróżnych organizacji, które pod płaszczykiem radykalizmu służą najczarniejszej reakcji i najohydniejszym przewrotowcom.

Piętna zbrodni na czole Prus na których ciąży od półtora wieku wina doprowadzenia do wojny światowej i poprzedzających ją wstrząśnień zbrojnych nie zmyją niechlujne ręce fałszywych radykalistów. Historja nagrodziła zbyt dużo faktów.

Natomiast na kłamliwych czy niepoczytalnych „pacyfistów" wysługujących się Berlinowi i Moskwie przeciwko Polsce, Francji i Europie spadnie odpowiedzialność za ewentualne powtórzenie wojny, do której akcja ich służy odwetowi pruskiemu nową zachętą.

— S. M. —

INTERWENCJA P. STRASBURGERA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 21. 7. (A. W.) **Generalny Komisarz Strasburger wdrożył odpowiednie kroki w sprawie zajść między urzędnikami kontroli paszportów a studentem warszawskim Ruszkiewiczem i jego ocżymem Fersterem.**

Walki na sowieckiej Białej Rusi.

Dwa szwadrony i oddział żandarmerji wystrzelany przez powstańców.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł. „Głosu Pom."). Według wiadomości nadeszłych tu z Mińska, dwa szwadrony sowieckich ułanów wpadły w okolicach Turowa w zasadzkę. Część tej kawalerji została przez „zielonych" powstańców w pień wycięta a reszta przeszła do szeregów powstańczych. — Władze bolszewickie wysłały w pogoń za powstańcami 2 pułki piechoty i oddział kawalerji.

Pod Lepiem oddział czerwonej żandarmerji wpadł w ręce powstańców, którzy część jego wystrzelali a pozostałych wzięli do niewoli.

Wykrycie nowej organizacji bolszewickiej.

Aresztowanie 30 członków centrali terorystycznej młodzieży komunistycznej.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł. „Głosu Pom."). Trzecia Międzynarodówka przesyłała w ostatnim czasie z Moskwy do Warszawy duże zasiłki pieniężne, które były przeznaczone na cele propagandy komunistycznej w wojsku polskiem. Pierwsze objawy tej akcji skłoniły nasze władze bezpieczeństwa do podjęcia energicznych zabiegów w kierunku wykrycia członków czerwonej organizacji. Idąc po nitce do kłębka, ustaliła policja, iż agenci moskiewscy koncentrują się w okolicach ulic: Leszna i Nalewek (centralna ulica warszawskiej dzielnicy żydowskiej). Zarządzona w pewnej kawiarence rewizja przyniosła obfite rezultaty. Śród kilku aresztowanych osób znalazł się skarbnik organizacji młodzieży komunistycznej należącej do III Międzynarodówki. Wykryto przy nim szereg instrukcyj moskiewskich, plany działania i spis bolszewickich agentów. Dokumenty te ułatwiły dalszy pościg, w rezultacie którego aresztowano innych członków „jaczejki".

Ogółem znalazło się pod kluczem 30 osób. Dalsze śledztwo znajduje się pod kierunkiem sędziego do spraw szczególnej wagi p. Luksemburga.

Warszawa, 22. 7. (AW). W ręce władz śledczych wpadła obfita bibuła komunistyczna, mnóstwo odezw do pułków i oddziałów. Agitacja bolszewicka nie znalazła śród wojska podatnego gruntu. Przeciwnie, żołnierze nasi nietylko nie dali posłuchu czerwonym zdrajcom ale właśnie przyczynili się do zdemaskowania bolszewickiej agitacji.

Odjazd min. Skrzyńskiego do Nowego Jorku.

Waszyngton, 21. 7. (PAT). P. min. Skrzyński wyjechał do Nowego Jorku, gdzie w dniu dzisiejzym będzie przemawiał przez radjo do 25 miljonów słuchaczy.

Waszyngton, 21. 7. (PAT). Odjeżdżającego do Nowego Jorku min. spraw zagr. Skrzyńskiego odprowadzili podsekretarz stanu, szef protokółu, ambasador francuski oraz personel poselstwa polskiego w komplecie. Z okazji odjazdu min. Skrzyńskiego otwarto na dworcu apartament, przeznaczony dla prezydenta. W salonie tym podsekretarz stanu pożegnał min. Skrzyńskiego w imieniu rządu. wyrażając zadowolenie z wizyty, złożonej rządowi amerykańskiemu przez ministra spraw zagr. Polski.

Głosy prasy francuskiej w sprawie noty niemieckiej

Paryż, 21. 7. (PAT). W związku z odpowiedzią niemiecką w sprawie paktu bezpieczeństwa „Petit Journal" zauważa, że dla Niemiec byłoby rzeczą prawie niemożliwą uderzyć ententę francusko - angielską od frontu, to też Streseman uznał, że lepiej jest wejść na drogę dyskusji, zakreśloną przez notę francuską.

Na łamach L' Oeuvre" Paweł Boncour wyraża nadzieję, że istnieje zgodność poglądów angielskich i francuskich co do tego, że należy Niemcom dać do zrozumienia, że nie może być nawiązana żadna rozmowa o ile rząd Rzeszy chce nadal uchylać się od zobowiązań, przyjętych na podstawie 16 art. paktu Ligi Narodów co do przystąpienia do Ligi Narodów.

„Petit Parisien" dowiaduje się, że nota domaga się niedopuszczalnie uprzywilejowanego traktowania Niemiec. Przed wystosowaniem odpowiedzi do Niemiec Briand porozumie się z sojusznikami. Nakoniec dziennik zaznacza, że ustne komentarze, które złożył von Hoesch przy wręczaniu noty uzupełniają rozmyślne nieścisłości tekstu i pozwalają spodziewać się, że rokowania będą mogły być podjęte w najbliższym czasie pod dość pomyślnemi wróżbami pod warunkiem, że rząd Rzeszy zrezygnuje z metod niedomówień.

Marszałek Petain udał sie do Maroko.

Paryż, 21. 7. (AW). Z Fezu donoszą, że marszałek Petain udał się wczoraj na północny front. Wojska francuskie przyszły z pomocą posterunkom francuskim zagrożonym w miejscowości Ain-Aistra. Położenie francuskie znacznie się poprawiło.

Według doniesień z Tangeru, kabylowie prowadzą ofenzywę i dążą do przerwania się na tyły francuskie przez szeroko rozstawione posterunki francuskie. Abd-El-Krim rozpoczął budowę hangarów lotniczych nad Taksannem. Robotami kierują oficerowie niemieccy. Flota powietrzna będzie użyta do zwalczania eskadr lotniczych francuskich i hiszpańskich, których samoloty zadały kabylom ciężkie straty.

Ustawę o reformie rolnej Senat załatwi w sierpniu.

Warszawa, 21. 7, (PAT). Dziś w południe obradował pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego konwent senjorów Senatu. Tematem obrad była kwestja ustalenia terminu załatwienia ustawy o reformie rolnej przez Senat. Postanowiono zwołać specjalne plenarne posiedzenie Senatu w czasie około 25 sierpnia br. i na tem posiedzeniu rozpatrzeć zapowiedziane Sejmowi zmiany do ustawy o reformie rolnej. Ponadto zdecydowano również na tem posiedzeniu Senatu załatwić część jutrzejszego porządku dziennego. Na jutro godz. 11 rano wyznaczono plenarne posiedzenie Senatu. Porządek dzienny przewiduje 34 różne sprawy, przesłane w ostatnim czasie Senatowi przez Sejm.

Kryzys w Senacie gdańskim.

Gdańsk, 21. 7. (PAT). Zarząd partji narodowo- niemieckiej Gdańska postanowił, że przedstawiciele jej nie wezmą udziału w nowym senacie w którym zasiadaliby socjaliści. W toku dotychczasow. rokowań w sprawie utworzenia nowego senatu liberałowie zażądali stanowczej zmiany dotychczasowej polityki w. m. Gdańska w stosunku do Polski i oświadczyli, że bezwarunkowo trwają przy żądaniu redukcji policji i jej reorganizacji. Żądania liberałów w sprawie reorganizacji policji zostały przez nacjonalistów stanowczo odrzucone. Przedstawiciele nacjonalistów oświadczyli, że **partja narodowo-niemiecka nie może zgodzić się na jakąkolwiek zmianę dotychczasowej polityki w. m. Gdańska w stosunku do Polski.** W ten sposób rokowania pomiędzy nacjonalistami a liberałami zostały zerwane.

Sprawa posiadłości niemieckich na G. Śląsku.

Haga, 21. 7. (PAT). W sobotę odbyły się w dalszym ciągu obrady nad zastrzeżeniami Polski przeciwko kompetencji trybunału, podniesionemi z powodu złożenia przez rząd niemiecki prośby dotyczącej niektórych interesów niemieckich w polskiej części G. Śląska. Przedstawiciel rządu niemieckiego odpowiedział na wywody, przedstawione przez reprezentantów Polski. Delegat niemiecki oświadczył, że rząd niemiecki, wnosząc swoją prośbę, miał na celu spowodować ocenę ze strony trybunału stosunku ustawy polskiej, dotyczącej likwidacji dóbr obywateli niemieckich na terytorjach, odstąpionych Polsce do pojęcia likwidacji, określonego w konwencji górnośląskiej.

W przeciwieństwie do wywodów przedstawicieli Polski prof. Kauffmann jest zdania, że niema żadnego powodu do uważania za fikcyjne odstąpienie przez państwo niemieckie fabryki w Chorzowie przedsiębiorstwu prywatnemu.

Przedstawiciel rządu niemieckiego usiłował wskazać, że trybunał jest kompetentny do zajęcia się tą sprawą zarówno ze względu na przedmiot sporu, jak i z powodu natury zastrzeżeń i że warunki jego kompetencji określone w artykule 23 konwencji górnośląskiej zostały spełnione. Zresztą kompetencją trybunału nie jest — zdaniem profesora Kauffmanna — bynajmniej wykluczona przez fakt, że jeden spór, dotyczący fabryki w Chorzowie toczy się przed inną instancją karną. Spory te bowiem nie są identyczne ani ze względu na wchodzące w grę strony, ani też ze względu na przedmiot i naturę tych sporów. Co się tyczy posiadłości wiejskich, co do których Polska ujawniła zamiar płacenia, prof. Kauffmann kwestjonuje tezę polską, według której odpowiednia prośba Niemiec ma być przedwczesną.

Haga, 21. 7. (PAT). Na rannem poniedziałkowem posiedzeniu przemawiali przedstawiciele Polski prezes Mrozowski i adwokat Limburg. Prezes Mrozowski, replikując na sobotnie przemówienie delegata niemieckiego Kauffmanna, złożył deklarację, podkreślającą niewłaściwość dygresji politycznych przed trybunałem. Przedstawiciel interesów Polski adwokat Limburg wygłosił obszerne przemówienie, w którem umotywował tezy polskie. Na posiedzeniu popołudniowem odpowiadał Kauffmann, na czem ustne wywody zakończono. Decyzja trybunału zapadnie przypuszczalnie za 3 tygodnie.

Międzynarodowe towarzystwo prawa karnego.

Paryż, 21. 7, (PAT). Odbyło się tu posiedzenie rady naczelnej międzynarodowego towarzystwa prawa karnego, zwołane na życzenie organizacji niemieckich i austrjackich, w celu ustalenia warunków przyjęcia ich do towarzystwa międzynarodowego. Polskę reprezentowali na posiedzeniu tem prof. Emil Rapaport i prof. Jamont. Ustalono program kongresu towarzystwa, który odbędzie się w Brukseli w końcu roku bieżącego.

Protest gminy polskiej w Gdańsku przeciwko żądaniom niemieckim.

Gdańsk, 21. 7. (AW). W sobotę dnia 25 bm. na dziedzińcu Domu Polskiego odbędzie się wielki wiec protestacyjny przeciwko żądaniom niemieckim, aby utworzono biskupstwo w Gdańsku. Przemawiać będą Moczyński, prezes koła dr. Raczyński i inż. Piasecki.

Wycieczka duńczyków w Gdańsku.

Gdańsk, 21. 7. (A. W.) Wczoraj przybył do Gdańska w powrocie z podróży po Polsce prof. duński Rasmussen wraz ze studentami. Na dworcu powitali wycieczkę delegacje bratniej pomocy i związku handlowców. Wycieczka po zwiedzeniu miasta udała się na przyjęcie do sal Continentalu, gdzie wygłoszono szereg przemówień. Był tam obecny także radca handlowy przy komisarjacie generalnym p. Koralewski. W przemówieniu, prof. Rasmussen podniósł sympatyczne wrażenie, jakie wywozi z wycieczki po Polsce i dziękował za gościnność. Po południu wycieczka udała się do Sopot i do Kolibek. Dziś rano po złożeniu wizyty w Generalnym Komisarjacie i poselstwie duńskim, wycieczka odjedzie do Danji.

Starcia między marynarzami angielskimi a policją kłajpedzką.

Kłajpeda, 21. 7. (PAT.). Podczas pobytu eskadry angielskiej w Kłajpedzie doszło do starcia między marynarzami angielskimi a policją. Marynarze nie chcieli usłuchać wezwania policjantów zaprzestania śpiewów i wyrzucili policjantów z lokalu. Przybyłych żołnierzy litewskich marynarze angielscy wyrzucili również przez drzwi, a oficerów przez okno.

Odznaczenie policji warszawskiej.

Warszawa, 21. 7. (AW). Za waleczność z bandytami w Warszawie odznaczono około 20 osób z pośród urzędników policji i oprócz tego ułożono listę osób cywilnych, których przeznaczono do odznaczenia za dobrowolną pomoc okazaną policji w piątkowych zajściach.

Z obrad Komisyj Sejmowych.

PODKOMISJA DLA ROZPATRYWANIA USTAWY O REFORMIE ROLNEJ.

Warszawa, 21. 7. (PAT). Połączone senackie komisje skarbowo - budżetowa, prawnicza i gospodarstwa społecznego w związku z ustawą o reformie rolnej postanowiły wybrać podkomisję, złożoną z 9 członków, która zajmie się rozpatrzeniem ustawy o reformie rolnej. W skład tej podkomisji weszli sen, Gruetzmacher (ZLN), Bielawski (ZLN), Smólski (Ch. D.), Buzek (Piast), Woźnicki (Wyzw.), Stecki (Ch. D.), Pasternak (ukr.) i Posner (PPS) oraz jeden przedstawiciel koła żydowskiego. Referentem ustawy wybrany został sen. Buzek.

RATYFIKACJA UMÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

Warszawa, 21. 7. (PAT). Senacka komisja spraw zagr. i wojskowa obradowały nad sprawą ratyfikacji szeregu konwencji i umów międzynarodowych. Ratyfikowano: konwencję konsyljacyjną i arbitrażową pomiędzy Polską a Estonją, Finlandją i Łotwą, umowę między Rzplitą Polską a republiką austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym, konwencję konsularną pomiędzy Rzplitą Polską a republiką łotewską, konwencję handlową między Polską a Węgrami, konwencję handlową między Polską a republiką grecką.

Walka z pornografją.

Odpowiedź ministerstwa spraw wewnętrznych na interpelacje zgłoszoną przez p. p. senatorów z Klubów: „Chrz. Dem." i P. S. L. („Piast")

W związku z interpelacją senatorów klubów Chrześcijańskiej Demokracji i Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie walki z pornografją, mam zaszczyt w porozumieniu z Panem Ministrem Sprawiedliwości i Panem Ministrem W. R. i O. P. udzielić następujących wyjaśnień:

Uwagi Interpelantów o szerzącej się w kraju pornografji są zupełnie słuszne. Pornografja szerzy się istotnie, ponieważ władze aczkolwiek walczą z obiegiem wydawnictw pornograficznych nie mają jednak odpowiednich uprawnień do skutecznego przeciwdziałania złu. Obowiązujące obecnie przepisy prasowe mówią o konfiskacie, nie przewidują jednak możności przeciwdziałania wystawianiu na widok publiczny wydawnictw, które aczkolwiek nie uległy konfiskacie, to jednak ze względu na młodzież nie powinny być uwidocznione.

Braki te uzupełni przyszła Ustawa Prasowa, którą obecnie Min. Spr. Wewnętrznych opracowuje. Jednakże, zanim Ustawa Prasowa zostanie uchwalona, Rząd zwróci się do Ciał Ustawodawczych z żądaniem dania mu specjalnych pełnomocnictw, pozwalających na skuteczną walkę z szerzącą się w kraju pornografją.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w ramach dotychczasowych uprawnień wydało szereg zarządzeń, zmierzających do zwalczania obiegu wydawnictw pornograficznych. Dnia 22. IX. 1924 r. pismem okólnem do podległych władz administracyjnych poleciłem m. in.: 1. wzmocnić dozór nad wydawnictwami o charakterze pornograficznym i w wypadku stwierdzenia w nich cech przestępstw, nie poprzestawać na konfiskacie, a zwracać się do władz sądowych z wnioskiem o zawieszenie wydawnictwa; 2. roztoczyć ścisły nadzór nad wystawami sklepowemi w celu zapobieżenia wystawianiu na widok publiczny przedmiotów, obrażających moralność, oraz pociągać winnych do odpowiedzialności sądowej; 3. pociągać do odpowiedzialności sądowej sprzedawców druków ulicznych, nie stosujących się do przepisów obowiązujących i występować jednocześnie do sądu z wnioskiem o pozbawienie takich sprzedawców prawa zajmowania się sprzedażą druków.

Wszelkie druki o charakterze pornograficznym ulegają ciągłym represjom ze strony władz administracyjnych i sądowych. Dnia 22 września 1924 r. władze sądowe skazały redaktora czasopisma „Eroticon" na 500 złotych grzywny i pozbawiły go prawa podpisywania pisma na przeciąg dwóch lat. Dnia 15 października 1924 r. Sąd Okręgowy w Warszawie na skutek ciągłego umieszczania przez „Eroticon" artykułów, zawierających cechy przestępstw, przewidzianych przez K. K., czasopismo to zawiesił.

W innych okręgach sądowych zapadły również liczne wyroki skazujące za pornografję i inne przestępstwa przeciw moralności. Postępowanie urzędów prokuratorskich w omawianych sprawach było zgodne z prawem, a w wypadkach szczególnie jaskrawych nie ograniczało się na postępowaniu objektywnem.

W wykonaniu oświadczenia rządowego z dnia 24. I. 1922 roku w przedmiocie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Porozumienia Międzynarodowego, dotyczącego zwalczania obiegu wydawnictw pornograficznych, Rada Ministrów na posiedzeniu swem z dnia 27. X. 1924 r. uchwaliła utworzenie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Centralnego Biura do zwalczania obiegu wydawnictw pornograficznych. Biuro to powstało i przystąpiło do walki z pornografją w myśl przysługujących mu uprawnień, określonych przez Radę Ministrów.

Usiłowaniem szkoły jest i będzie w coraz wyższym stopniu obok wszczepiania w młodzież zasad etycznych — dostarczanie jej godziwej i zdrowej rozrywki oraz wogóle wciągnięcie w obręb zorganizowanego zdrowego życia szkoły. W szczególności wielkie znaczenie ma tutaj zdrowy rozwój fizyczny młodzieży. Ministerstwo dąży do rozwoju zabaw ruchowych i sportów i w tej dziedzinie postęp jest widoczny. Świeżo powołana do życia rozporządzeniem Rady Ministrów przy Ministerstwie W. R. i O. P. Naczelna Rada Wychowania Fizycznego i podległe jej organizacje wojewódzkie, powiatowe i lokalne mają na celu rozwinięcie wielkiej akcji państwowej, samorządowej i społecznej, zmierzającej ku zdrowemu fizycznemu wychowaniu młodzieży i zwrócenie jej ku zabawom i sportom na wolnem powietrzu turystyce itp. Akcja ta należycie pokierowana i poparta, rokuje najwięcej nadziei także w dziedzinie podniesienia zdrowia moralnego młodzieży.

w z. Minister (—) **Olpiński.**

Konflikt polsko-niemiecki.

Rozpoczęte w dn. 6 stycznia br. rokowania z Niemcami ujawniły odrazu zasadniczą tendencję polityki Rzeszy: przyciśnięcie do muru Polski sprawą węgla i uzyskania w zamian za skromne ustępstwa niemieckie, nietylko daleko idących koncesji gospodarczych (klauzula największego uprzywilejowania) ale nawet i politycznych (sprawa likwidacji majątków niemieckich) ze strony Polski.

Jak się przedstawiał bilans stosunków gospodarczych Polski z Niemcami? — Przywóz z Niemiec przedstawiał wartość: w r. 1922 — 412,4 milj. zł., w r. 1923 — 486,9 milj. zł., w r. 1924 — 509,9 milj. zł. Wywóz z Polski do Niemiec wynosił w r. 1922 — 324,3 milj. zł., w 1923 — 60,6 milj. zł., w 1924 r. 546,5 milj. zł. Dalszą tendencję rozwoju tych stosunków wykazują cyfry za pierwsze dwa miesiące 1924 oraz 1925 r.: przywóz z Niemiec w styczniu i lutym 1924 wynosił 65,5 milj. zł., w analogicznym okresie 1925 r. 106. 5 milj. zł. Wywóz do Niemiec (okres jak wyżej) w 1924 r. — 73.6 milj. zł., w r. 1925 — 104.9 milj. zł. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, iż bilans obrotu towarowego z Niemcami kształtuje się coraz korzystniej dla Niemiec. Dotychczasowe dane za 1925 r. wykazują bezwzględnie deficyt obrotu towarowego z Niemcami na niekorzyść Polski

Przyznanie Niemcom klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie ulg, celnych, przyznanych innym państwom, o ile nie byłoby zrównoważone usunięciem przeszkód przy wywozie do Niemiec węgla i innych artykułów polskiej produkcji, utrwaliłoby zatem i pogłębiłoby bierność naszego bilansu handlowego.

Rząd polski pragnął wyrównać broń przy rokowaniach z Niemcami. Oświadczono mianowicie- iż o ile Niemcy chcą rokować z Polską w atmosferze przyjaznej, to żadna ze stron nie może w okresie rokowań wprowadzać niekorzystnych zmian do traktowania towarów pochodzących z drugiej strony. Odpowiedzią Rzeszy niemieckiej było odmówienie w czerwcu br. po wygaśnięciu dn. 15 czerwca konwencji genewskiej, dalszych pozwoleń przywozu węgla z G. Śląska. Krok ten zmusił rząd polski do wydania rozporządzenia z dn, 17 czerwca br. ustanawiającego zakaz przywozu pewnych towarów z Niemiec z tem, iż otwarto drogę równocześnie do ustalenia obustronnych kontyngentów przywozowych, zgodnie z propozycją złożoną przez delegację polską w Berlinie. Widocznie jednak Niemcy w swej polityce handlowej wyznaczyli Polsce inne miejsce, aniżeli równorzędnego kontrahenta, skoro w toku rokowań dn, 3 lipca nietylko odpowiedziały zakazem przywozu innych towarów polskich (oprócz węgla), ale na cały szereg towarów polskich ustanowiły cła bojowe, z wyraźnem zastrzeżeniem, iż stosują się one tylko do Polski. Z tą chwilą została wypowiedziana przez Niemcy formalna i faktyczna wojna celna.

Rząd polski ograniczył się tylko do rozszerzenia z dn. 13 lipca listy towarów zakazanych do przywozu z Niemiec, nie ustanawiając odwetowych bojowych cen.

Jakie mogą być przewidywane następstwa obecnego konfliktu? Wartość rynku niemieckiego dla zbytu produkcji polskiej stale maleje: w r. 1923 umieściliśmy w Niemczech 50.5 proc. naszego eksportu. W r. 1924 43 proc.. Znajdujemy nowe rynki zbytu. W dziedzinie walutowej konflikt gospodarczy z Niemcami daje pewne korzyści, gdyż działając hamująco na import, powstrzymuje nacisk na rynek dewizowy.

Niemieckie zakazy przywozu i cła prohibicyjnego zniewalają eksporterów polskich do szukania nowych rynków zbytu, co sprowadza dalsze uniezależnianie się polskie od Niemiec.

Jest wreszcie rzeczą znamienną, iż agresywne kroki Niemiec wymierzone są przedewszystkiem przeciw G. Śląskowi. Zakaz przywozu produkcji górnośląskiej do Niemiec kładzie oficjalną pieczęć Rzeszy na tezie, jaką stawiała zawsze Polska, iż dla bytu gospodarczego Niemiec — G. Śląsk nie jest niezbędny.

Z drugiej zaś strony, ustalenie faktu, iż Polska całą potęgą stanęła w obronie losów przemysłu górnośląskiego i setek tysięcy tamtejszych pracowników, podcina korzenie wszelkim knowaniom mającym na celu podkopanie zaufania ludności G. Śląska do Polski. **S. W.**

PRZECIWKO UŻYWANIU STARYCH METOD DYPLOMATYCZNYCH.

Ateny, 20. 7. (Pat.) Minister spraw zagranicznych złożył w sprawie stosunków między państwami bałkańskiemi oświadczenie, w którem zwrócił się przeciwko używaniu starych metod dyplomatycznych na Bałkanach i wypowiedział się za dyplomacją jawną. Za przykładem mocarstw zachodnich i innych państw Europy północno-wschodniej — mówił minister — należy dążyć w pierwszej linji do ustanowienia obowiązujących sądów rozjemczych.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

W dalszym ciągu pościg za bandytami.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.) Pościg za złoczyńcami należącymi do szajki bandycko - komunistycznej, której pierwsi uczestnicy pochwyceni zostali podczas piątkowej strzelaniny, uwieńczył się znacznemi sukcesami. Wczoraj zaaresztowano nowe dwie trójki czyli sześciu bandytów, Na podstawie znalezionych adresów dokonano dalszych poszukiwań i aresztowano jeszcze trzy osoby. Ujęta przy ulicy Bednarskiej podejrzana osoba nazywa się również Wacławem Fijałkowskim. Przy aresztowanych znaleziono broń i różne dokumenty. Prawdopodobnie aresztowani, należą do bojówek komunistycznych, które działać mają trójkami.

„Zamachowiec z pod Starogardu".

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.). Sensacyjne zeznania Kotwickiego o jego udziale w zamachu na pociąg pod Starogardem jest w dalszym ciągu przedmiotem wielkiego zainteresowania opinji publicznej i badania władz śledczych. Zeznania te odrazu budziły przypuszczenia, iż mamy tu do czynienia albo z obłąkańcem albo z dobrze swą rolę odgrywającym symulantem. Stopniowo to drugie przypuszczenie staje się coraz prawdopodobniejsze. Kotwicki podaje się za robotnika- tymczasem wygląd jego dobrze pielęgnowanych rąk świadczy, iż nie mógł on trudnić się pracą fizyczną. W stosunkach niemieckich orjentuje się doskonale. Prawdopodobnie tym, którzy spowodowali Kotwickiego do złożenia zeznań chodzi o to, aby uwagę śledztwa dążącego do wykrycia istotnych zbrodniarzy skierować na mylne tory.

AMERYKA I POLSKA.

Warszawa, 22. 7. (AW). Z okazji amerykańskiego święta narodowego nastąpiła wymiana depesz pomiędzy p. Prezydentem Rzpltej i prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.) Dziś oczekiwane jest tu przybycie z Pragi czeskiej polskiej eskadry lotniczej, która wyruszywszy z Paryża dokonała lotu okrężnego po Europie.

REKONSTRUKCJA GABINETU.

Warszawa, 22 7. (tel. wł.) W dniu wczorajszym konferował premjer Grabski z gen. Sikorskim. Narada ta dotyczyła ewentualnych zmian w składzie Rządu. Ustalono, iż sprawa ta stanie się aktualną po wakacjach.

Co spowodowało katastrofę na torpedowcu „Kaszub".

Pierwiastkowe śledztwo. — Wydobywanie „Kaszuba". — Dalsze dochodzenia.

Gdańsk, 21. 7, (PAT). W sprawie zatonięcia torpedowca „Kaszub" dzisiejsza „Baltische Presse" przynosi następujące szczegóły: Torpedowiec miał odjechać wczoraj rano do Szwecji. O godz. 7 rano komendant okrętu dokonał szczegółowej inspekcji statku, znajdując przytem wszystko w zupełnym porządku. O godz. 8.30 nastąpiła eksplozja zbiornika z ropą, znajdującego się w hali maszyn, poczem statek zaczął natychmiast tonąć. Przyczyna katastrofy będzie stwierdzona dopiero po wydobyciu okrętu z dna rzeki. Zdaniem dyrektora stoczni gdańskiej prof. Noego, przyczyną katastrofy były ostatnie upały. Ropa pod wpływem niesłychanego gorąca ulatniała się ze zbiornika i wytworzyła w ten sposób gazy, które przesyciły powietrze hali maszyn, wobec czego jedna iskra wystarczyła do wywołania eksplozji. Inni rzeczoznawcy przypuszczają, że ropa z niewiadomych przyczyn zapaliła się w samym zbiorniku. Prace około wydobycia torpedowca rozpoczęły się w dniu dzisiejszym. W końcu „Baltische Presse" przypomina, że ofiarą podobnej katastrofy padł przed wojną jeden z torpedowców niemieckich.

Dziś rozpoczynają się roboty przy wydobywaniu z pod wody zatopionego częściowo torpedowca „Kaszub" który utrzymuje się na dotychczasowym poziomie na linach holowniczych. W pracy tej wezmą udział holowniki i jednostki marynarki wojennej. Wydobywanie potrwa kilka dni.

Akcją kieruje dowódca floty kom.-por. Unrug. Przy był też z Warszawy komandor Świrski, szef kierownictwa marynarki wojennej.

VI. Polski Kongres Przeciwalkoholowy w Katowicach.

W dniach 25, 26 i 27 września 1925 r. odbędzie się w Katowicach VI. Polski Kongres Przeciwalkoholowy. Komitet wykonawczy wydał następującą odezwę:

RODACY!

Wzywamy was na ważne narady. Trzeba nam podjąć na nowo wspólny trud, aby naród nasz wyzwolić z pęt alkoholizmu. Wszystkie kulturalne narody uznają dziś zgodnie, że walka z tą plagą jest konieczna, by uchronić rodziny i narody całe od zwyrodnienia, by zapewnić postęp kultury, a sprostać wymaganiom coraz trudniejszej walki konkurencyjnej w przemyśle i handlu. Inne narody wyprzedziły nas znacznie w tych szlachetnych dążeniach. Jednakże dłużej już tak być nie może! Przecież coraz lepiej pojmujemy, że po wojnie alkoholizm nasz poczynił poważne spustoszenia i nie przyczynił się bynajmniej do powszechnego szczęścia i dobrobytu, że naprawa stosunków moralnych i zdrowotnych dokona się tem szybciej, im energiczniejszą podejmiemy z tą nieszczęsną chorobą społeczną walkę. A zatem z podwójną gorliwością i energją zabierzmy się do pracy i to wszyscy, bez względu na poglądy polityczne, społeczne lub wyznaniowe. Uczyńmy co od nas zależy. Wówczas Opatrzność Boża, której zawdzięczamy odzyskany nasz byt polityczny, pozwoli nam doczekać czasów pomyślniejszych dla całego narodu. W walce z alkoholizmem muszą sobie pomagać rząd i społeczeństwo.

To też serdecznie zapraszamy czynniki państwowe i samorządowe, Kościół i szkołę, prasę i organizacje społeczne do Katowic na VI. kongres przeciwalkoholowy, który będzie obradował w dniach 25, 26 i 27 września rb. pod protektoratem J. Ekscel. Ks. Adm. Hlonda i p. wojewody Bilskiego.

Program Kongresu (25—27 września).

Piątek 25. 9.

Godz. 9 Msza św. w intencji kongresu.
„ 10 I. zebranie plenarne
  a) Otwarcie i wybór prezydjum.
  b) Przemówienie przedstawicieli władz i zagranicy.
  c) Alkoholizm a młodzież.
„ 12 Zwiedzenie wystawy przeciwalkoholowej.
„ 15 Zebranie lekarzy i prawników.
  a) Alkohol a zwyrodnienie rasy.
  b) Alkohol a odpowiedzialność prawna.
  c) Ratowanie alkoholików.
„ 15 Zebranie nauczycieli.
  a) Ważne zadanie szkoły polskiej.
  b) Udział nauczycielstwa w ruchu przeciwalkoholowym.
„ 15 Walne zebranie Polskiego Związku Księży Abstynentów.
  a) Posłannictwo kapłańskie a nowoczesny alkoholizm.
  b) Sprawozdanie kół diecezjalnych
„ 15 Zebranie Filareckiego Związku Elsów
  Zagadnienie alkoholizmu w świetle Ideału Filareckiego.
  b) Ideał Filarecki Elsów a nasza służba społeczna.
„ 18 Wykłady dla niewiast i panien.
„ 19,30 Wieczornica: przemówienia powitalne uczestników kongresu i fim przeciwalkoholowy — codziennie. Dramat „Knajpa" codziennie.

Sobota 26. 9.

Godz. 9 Zebranie wojskowych i policji.
  a) Wpływ alkoholu na sprawność fizyczna i bystrość umysłu.
  b) Jak szerzyć ideę abstynencką w wojsku i policji?
„ 9 Zebranie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.
„ a) Jak zużytkować alkohol w przemyśle?
  b) Monopol spirytusowy i ustawa przeciwalkoholowa.
„ 9 Zebranie kolejarzy i szoferów.
„ a) Bezpieczeństwo ruchu a alkoholizm.
  b) Czy potrzeba organizacji przeciwalkoholowej dla kolejarzy i szoferów.
„ 15 II. Zebranie plenarne.
  a) Zadanie państwa w walce z alkoholizmem.
  b) Zadanie społeczeństwa w walce z alkoholizmem.
„ 18 Wykłady dla mężczyzn i młodzieńców.
„ 19,30 Zebranie tow. z franc. wykładem dr. Hercod'a o prohibicji ameryk.

Niedziela 27. 9.

Godz. 9 Nabożeństwo z kazaniem.
„ 10,30 Zebranie Związku Kat. Abstynentów „Wyzwolenie".
  a) O wyzyskaniu prawa o głosowaniu gminnem.
  b) Od czego zależy powodzenie w ruchu abstynenckim.
„ 10.30 Zebranie studentów.
  a) O działalności studentów za granicą.
  b) Zwycięstwo w rękach młodzieży.
„ 13 Wiece: dla mężczyzn i młodzieńców, dla niewiast i panien.
„ 15 III. Zebranie plenarne.
  Czem zastąpić napoje alkoholowe?

Poniedziałek 28. 9.

Wycieczki: do Tarnowskich Gór, do Chorzowa i Król. Huty, do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki.

Z różnych stron.

— **Minister przemysłu i handlu p. inż. Klarner** wyjechał dnia 20 bm. do Małopolski, celem zwiedzenia Salin. P. ministra zastępuje dyrektor departamentu przemysłowego p. inż. Dąbrowski.

— Przebywający w Rzymie **marynarze polskiego statku wojennego „Lwów"** udali się [illegible] na grób nieznanego żołnierza, urządzając pochód ze sztandarem na czele przez ulice miasta. Publiczność witała entuzjastycznie pochód. Dla wielu ukazanie się marynarzy polskich było nową rewelacją znaczenia Polski. Pochód prowadził komendant Stankiewicz, a towarzyszyli mu w imieniu poselstwa charge d'affaires Drohojowski, radca Mikulski oraz poseł Brodzki.

JORDAN.

Wspomnienia ze Wschodu.

(Ciąg dalszy.)

Wyszliśmy więc do ogniska, gdzieśmy dalej gawędzili swobodnie, a tymczasem rozbójnicy przygotowali mi spanie na grubej warstwie suchych liści i iglic pokrytej. Kilku skórami baraniemi, na moją prośbę niedaleko ogniska, na łące, bo w jamie było nieco duszno. Spałem już dobrze świeciło, a przy ognisku gotował zbójecki jednym snem, smacznym i spokojnym. Ani na chwilę nie wątpiłem, że jestem zupełnie bezpiecznym przed zdradą jakąkolwiek. Kiedy się rano obudziłem, słońce kucharz kawę w dużym kociołku. Mój gospodarz także był na nogach i z uśmiechem oddał mi swój Salam (pozdrowienie). Niedaleko było źródło, gdzie mogłem się obmyć i nawet wykąpać, poczem kazałem mojemu czerkiesowi przygotować się do drgi. Wypiliśmy jeszcze razem kawę wcale dobrą i zacząłem się żegnać. Mehmed podał mi na pożegnanie rękę, życzył powodzenia i zapewnił mnie, że mogę zupełnie spokojnie jeździć po okolicy, bo on już polecił swoim ludziom, nietylko by mnie nie zaczepiali, ale nawet by mnie bronili, gdyby tego zaszła potrzeba. W najlepszej komitywie rozstaliśmy się. Kiedy już siedziałem na koniu i miałem ruszyć poprosił mnie, bym się jeszcze chwilkę zatrzymał. Zwołał gwizdkiem wszystkich swoich ludzi, coś im powiedział językiem mi nieznanym, poczem każden z nich zbliżał się do niego, i poszukawszy po kieszeniach, wręczał mu jakieś monety. Gdy od wszystkich zebrał, zbliżył się do mnie i włożył do ręki mojej sporą ilość monet rozmaitych.

„Przyjm to od nas na drogę, — rzecze, — tyś niebogaty, a twój rząd pewnie ci niewiele dał na koszta podróży, i niech cię Allach prowadzi"

Kazał swoim towarzyszom oddać mi ukłon pożegnalny, któren ja im oddałem z konia, i poprowadził mnie okiem aż do zakrętu ścieszki, tam stał już jeden z jego ludzi, któren mnie z labiryntu gąszcza przeprowadził na drogę, i znikł z powrotem w krzakach. Nigdy więcej tych ludzi nie widziałem, u czerkiesów zaś zdobyłem sobie famę nadzwyczaj mądrego i przebiegłego człowieka i byłem u nich w poważaniu przez cały czas pobytu w ich osiedlach. Porachowawszy pieniądze, które mi Mehmed wręczył przy pożegnaniu, naliczyłem sumę około 70 zł. naszych, w różnej monecie srebrnej — jedna złota pół lirowa, zapewnie pochodziła od szefa. Odmówić przyjęcia nie mogłem, bo by to było uważane za ciężką obrazę, nie chcąc jednak tych pieniędzy dla siebie zużyć, dałem połowę mojemu czerkiesowi, a resztę rozdałem między kaleki w najbliższym mieście.

Takie było moje pierwsze spotkanie z bandytami w Turcji. Następne były zupełnie innego rodzaju.

Z tureckim rozbójnikiem miałem drugi raz do czynienia zgoła w innych jak za pierwsz. razem warunkach. Znajomy mój bogaty Ormianin posiadał nad brzegiem morza Czarnego niedaleko miasta Burgas, bardzo wielki obszar ziemi, bo wynoszący w jednym kawałku około 700 kilometrów kwadratowych, czyli mniej więcej 80 000 hektarów. Samego brzegu morskiego należało do niego około 40 kilometrów. Miał tam całe gospodarstwo folwarczne, co prawda mikroskopijne w stosunku do całej przestrzeni, ale przecież możliwe o tyle, że był tam dom murowany piętrowy — potrzebne budynki jak stajnie, magazyny, spichlerz również z kamienia, oraz inwentarz wcale dostatni na to co było pod pługiem. Swoją drogą, przeważna część przestrzeni porośnięta była lasami, które łączyły się z lasami sąsiadującymi, tworząc jedną olbrzymią puszczę aż do granic Bułgarji, tak, że prócz łąk nadbrzeżnych roli było stosunkowo mało.

Otóż mój ormianin, żyjący naturalnie w mieście i nie zaglądający nigdy do tych swoich dóbr oświadczył mi pewnego dnia, że chętnie by się pozbył tej ziemi i namawiał mnie bym ją kupił, przyczem podał mi warunki tak bajecznie dla mnie korzystne, że postanowiłem obejrzeć miejscowość i zbadać miejscowe warunki, po czem miałem się zdecydować na kupno.

Wziąwszy sobie tedy do towarzystwa młodego Polaka, kolonistę z Adampolu, kolonji polskiej pod Konstantynopolem, ruszyłem koleją do stacji Czerkieskiej, linji Adrianopol—Stamboul. Tam mieliśmy sobie nająć konie i jechać na miejsce drogą nam zupełnie nie znaną, a wynoszącą rzekomo jakieś 40 kilometrów. Naturalnie, że zaopatrzeni byliśmy na drogę i w żywność na 24 godzin i w broń z amunicją, potrzebną w podróży w okolice mało zamieszkałe. Przybywszy do Czerkieskiej na szczęście trafiliśmy na okazję z Deniz-czyfliku, tak się bowiem nazywał folwark, będący celem mojej eskapady. W hanie znaleźliśmy 5 koni wierzchowych i polowego folwarcznego, który przyjechał po jakichś dwóch panów, których przyjazd miał zaawizowany. Ponieważ z pociągu nikt prócz nas nie wysiadł, więceśmy z nim puścili się w drogę.

Nasz polowy, był to chłop młody, o sprytnym wyrazie oczów, uzbrojony jak bandyta, bo oprócz karabinu i paska z ładunkami przewieszonego przez piersi, miał cały arsenał za pasem. Nie bardzo zrazu rozmowny, po jakimś czasie, znudzony prawdopodobnie długo trwającą drogą, zaczął odpowiadać na pytania i powoli się rozgadał. Konie były dobre, dobrze odżywione i szły szybkiego stępa po jakichś ścieżkach i wertepach, bo drogi tam były niesłychanie prymitywne, i w krótkim czasie minąwszy na 4 kilometry od stacji jakąś większą wioskę, znaleźliśmy się w lesie, którym mieliśmy jechać prawie bezustannie aż na miejsce. Od chwili wejścia w las na całej drodze aż na miejsce nie spotkaliśmy ani jednej żywej duszy ludzkiej, ani jednego osiedla, prócz samotnego małego młyna, gdzieś w połowie drogi.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Przetasowanie polskiego przemysłu.

Racjonalny rozkład kapitałów na poszczególne dziedziny wytwórczości.

Przemysł polski w dobie inflacyjnej rozwijał się nienormalnie, bo w atmosferze czysto cieplarnianej. Kapitały, zmniejszające się w swej wartości w zatrważającej szybkości, były lokowane w przedsięwzięcia o możliwie najkrótszym cyklu produkcji, dokładnie nie obmyślone.

Obecnie dopiero przy stabilizacji pieniądza **uwidacznia się,** że niejednokrotnie lokata pieniędzy uskuteczniana była fatalnie, **że kapitał,** dzięki złemu orjentowaniu się w konjunkturach, nietylko światowych, ale nawet na rynku wewnętrznym, **lokowany był błędnie.**

Każda źle obmyślana lokata swych oszczędności w przedsiębiorstwa, które nie mają lepszych widoków rozwoju, wcześniej lub później doprowadzają do dotkliwych strat i zawodów.

Nawet społeczeństwa o wysokiej kulturze materjalnej i wielkim sprycie kupieckim jak np. Anglja, niejednokrotnie popełniały poważne błędy przy inwestowaniu swych kapitałów, co wywołało niejednokrotnie poważne kryzysy i wstrząśnienia gospodarcze.

Do najniebezpieczniejszych lokat kapitałów w Polsce zaliczyć wypada inwestycje w te gałęzie przemysłu, które obliczone zostały wyłącznie na eksport, bez jednoczesnego zapewnienia sobie, względnie wyzyskania rynku wewętrznego.

Forsowanie tych działów przemysłu, które z góry są skazane na eksport surowców zagranicznych stanowi również niebezpieczną manipulację.

Stoimy obecnie w obliczu ukrytej wprawdzie, niemniej rzeczywistej wojny gospodarczej z Niemcami. W obliczu tej wojny występują najjaskrawiej wszelkie niedomagania polskiego przemysłu.

Nie wyzyskaliśmy krajowych rynków zbytu na węgiel, dzięki fatalnej polityce węglowej polskich sfer gospodarczych. i polskiego rządu. Skoro nie mamy tanich i dobrych dróg do eksportu czarnego djamentu, winniśmy dążyć najusilniej do rozbudowy wszelkiego rodzaju hut i polskiego przemysłu maszynowego, aby przynajmniej 3/4 naszej rocznej produkcji węgla skonsumować u siebie w kraju.

W każdym razie dokładnie winniśmy sobie zdawać sprawę, że największą przyszłość w Polsce mają te działy wytwórczości, które nie potrzebują uciekać się do obcych surowców. Pod tym względem popełniliśmy wiele błędów!

Forsujemy rozwój przemysłu tekstylnego, a wszak każdy ekonomista patrzący nieco dalej w przyszłość, zdaje sobie sprawę, że ten przemysł mimo może krótkotrwałej pomyślnej konjunktury eksportowej musi się zredukować przynajmniej do połowy.

Już teraz można z całą pewnością przewidywać, że cała wywozowa część polskiego przemysłu włókienniczego wcześniej czy później ulegnie zupełnej likwidacji. Taki rodzaj przemysłu, do którego musimy sprowadzać surowiec aż z drugiej części świata, wcześniej czy później będzie zdolny do przetwarzania tego surowca co najwyżej w ilości niezbędnej dla wewnętrznej konsumpcji Z drugiej jednak strony nie wyzyskujemy tych części wytwórczości w Polsce, które: po pierwsze — opanowane są przez obce ręce, po drugie mają wielką przyszłość rozwoju u nas, dzięki posiadaniu surowca na miejscu.

Tutaj zaliczyć wypada przemysł żywiczny. Posiadamy własne, dość duże i piękne lasy, a więc jednocześie rodzinny surowiec żywicę. Nadbudową przemysłu żywicznego jest przemysł terpentynowy (z żywicy pędzi się terpentynę i kalafonję). Zaledwie 1/10 część ogólnego zapotrzebowania na terpentynę w Polsce jest zaspakajana własnemi wyrobami.

Czy wobec tego przemysł żywiczny nie ma w Polsce świetnego widoku rozwoju, jeżeli już z góry ma zapewnione krajowe rynki zbytu i własny surowiec?

Kto zwiedzał sumiennie I. Pomorską Wystawę Rolnictwa i Przemysłu, jaka niedawno odbyła się w Grudziądzu, kto umiał czytać w tej księdze mądrości gospodarczej Pomorza, ten nie mógł pominąć cennych eksponatów Pawilonu Leśnictwa, które za pomocą odpowiednich przyrządów, map i żywych okazów dosadnie ilustrowały obecny stan rozwoju przemysłu żywicznego w Polsce i na Pomorzu i jego świetne widoki na przyszłość.

Racjonalna eksploatacja naszych bogactw naturalnych — lasów, rozwinięcie tak świetnie rokujące nadzieje przemysłu żywicznego i drzewnego, to najważniejsze i najbardziej intratne inwestycje wolnych kapitałów w chwili obecnej.

Rząd polski, którego obowiązkiem zarówno jak i innych warstw społeczeństwa, jest zwalczanie bezrobocia — winien na poruszoną tu myśl zwrócić pilnie uwagę.

Przemysł żywiczny oparty jest prawie wyłącznie na pracy rąk fizycznych a nie na maszynie, a wobec tego lepiej niż każdy inny zdoła rozwiązać problem bezrobocia.

Tak więc czysto kupiecka kalkulacja, jako też względy socjalne winny pobudzić kompetentne sfery do rozbudowy tej, tak różowe rokujące nadzieje, gałęzi przemysłu. Jerzy Kruszewski.

Zespolenie organizacyj rzemieślniczych i drobnego przemysłu.

W niedzielę dnia 20 bm. toczyły się w Poznaniu obrady zjazdu stowarzyszeń rzemieślniczych i przemysłowych.

W zjeździe brało udział 40 delegatów reprezentujących rzemiosło i drobny przemysł woj. poznańskiego i pomorskiego.

Na zjeździe rozpatrywano sprawy zasadnicze. Chodziło mianowicie o stworzenie ścisłej a skoordynowanej pracy między związkami t. zw. wolnych zawodów a drobnym przemysłem oraz o stwierdzenie ścisłej łączności między niemi, a temsamem doprowadzenie ku konsolidacji wzajemnej, bądź to organizacyjnej, bądź faktycznej.

Przewodniczący zjazdu p. Syller w krótkiem a dosadnem przemówieniu wskazał na znaczny udział sfer rzemieślniczych i przemysłowych w życiu społecznem jak i państwowem. Sfery te w niemałym stopniu oddziałują na proces krzepnięcia naszych sił gospodarczych. Z tego tytułu powinny umieć działać celowo na łonie stowarzyszeń, w myśl swych żądań, czy interesów.

Na specjalną uwagę zasłużyły sobie wywody p. Biszofa, przedstawiciela okręgu pomorskiego. Mówca podkreślił, iż Pomorze jest nawskroś złożone z elementu rzemieślniczego. W obrębie Pomorza znajduje się 250 cechów i 24 stowarzyszeń rzemieślniczych. Mówca wyraża przeświadczenie, że każdy okręg poznański, pomorski, czy górnośląski będzie przestrzegał te sprawy, które w danych ośrodkach są właściwe i oddziałują na rozwój rzemieślnictwa, czy przemysłu. W atmosferze wzajemnej zgody i ogólnego zrozumienia potrzeb celu zjednoczenia związków staną się jasne i zrozumiałe. Serdeczne przemówienie p. Biszofa znalazło ogólne zrozumienie.

Rezultatem obrad zjazdu było uchwalenie zgodnej rezolucji, zmierzającej ku ścisłemu zespoleniu związków rzemieślniczych i przemysłowych (drobnych).

W tym celu wybrano zarząd centralny Zjednoczenia Związków Rzemieślniczych i przemysłowych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Skład zarządu jest następujący: prezes — mistrz cechu rzeźnickiego p. Górski, zastępca — p. Chmielewski, sekretarz — p. Jankowiak, zastępca sekretarza — p. Kapałczyński, skarbnik — p. Türk. Prócz tego do Zarządu wchodzą dwaj wiceprezesi: z Pomorza i Górnego Śląska oraz ławnicy. Wyłoniony Zarząd jako władza naczelna w najkrótszym czasie ma przystąpić do działalności wchodząc w kontakt z związkami, które dotychczas jeszcze nie zgłosiły swego akcesu.

Znamienne uchwały komitetu ekonomicznego.

W sprawie ulgowej taryfy na węgiel i zwolnienia od cła wywozowego.

Komitet ekonomiczny na posiedzeniu odbytem w końcu ubiegłego tygodnia uchwalił następujące znamienne rezolucje:

1. Poprzeć eksport i rozszerzyć zbyt węgla w kraju przez rozciągnięcie ulgowej taryfy wyjątkowej (stosowanej do wagonów 30-tonnowych) na wszystkie inne wagony; znieść normę 100000 tonn w stosunku rocznym, warunkującą zniżkę taryfy do stacji Zemgale; **zwiększyć postojowe w Gdyni i Gdańsku do 3-ch dni;** przedłużyć termin stosowania zniżki 10 procentowej w taryfie nr. 10 do 1 stycznia 1926 roku, **rozciągnąć ulgową taryfę na węgiel przeznaczony na eksport z Gdyni i Gdańska również na węgiel przeznaczony do zapotrzebowania okrętów w tych portach.** Zastosowanie tych ulg ma być uzależnione od odpowiedniego obniżenia cen węgla na rynku krajowym.

2. Poprzeć eksport cementu przez wprowadzenie taryfy wyjątkowej obniżonej o 50 procent dla ładunków cementu, idących zwartemi pociągami do Gdyni i Gdańska oraz zastosować ulgowy termin postoju 3-dniowego przy ładowaniu na okręty. Ministerjum przemysłu i handlu wywrzeć ma wpływ na obniżenie ceny cementu w kraju.

3. **Zwolnić drzewo opałowe od cła wywozowego.**

4. **Wywrzeć wpływ na obniżenie ceny mąki i pieczywa o 10 proc. przez uruchomienie młynów, w których praca została zatrzymana lub ograniczona.** W tym celu postanowiono znieść cło wywozowe od otrąb oraz nie przedłużać od 1 sierpnia br. ulgi celnej na mąkę.

W miarę zniżki cen zboża będą w odpowiednim stosunku w dalszym ciągu obniżane ceny mąki i pieczywa.

W dalszym ciągu obrad załatwił komitet ekonomiczny szereg wniosków o charakterze gospodarczym i administracyjnym. Na skutek uchwały komitetu ekonomicznego powołany został na członka biura badania cen prof. L. Krzywicki.

Sprawy celne.

— **NOWY PROJEKT REWIZJI TARYFY CELNEJ.** W najbliższym czasie rząd zamierza przystąpić do zrewidowania obowiązującej obecnie taryfy celnej, oraz do opracowania projektu nowej taryfy celnej. Rewizja dotyczyć będzie tych pozycji, punktów lub liter, które nie zostały uwzględnione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 maja 1925 r. W celu zasięgnięcia opinji u polskich sfer gospodarczych rząd skierował odpowiednie zapytania do najpoważniejszych instytucji handlowych i przemysłowych w Polsce. Zbieraniem materjału do opracowania nowej taryfy celnej, względnie do poczynienia pewnych zmian, ma zająć się Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, oraz materjał powyższy do dnia 1 sierpnia po opracowaniu przez te instytucje ma być złożony w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Sprawy morskie.

— **PLAN ROZBUDOWY GDYNI.** Gdynia z małej wioski, a obecnie z letniska nadmorskiego w najbliższym czasie ma się zmienić w duże miasto portowe. Narazie planowane jest wybudowanie w Gdyni urządzeń kanalizacyjnych, wyznaczenie ulic i linji tramwajowej, która ma z czasem połączyć Gdynię, Puck i Hel. Oprócz tego władze miejscowe przystąpiły do budowy gmachu 7-mio klasowej szkoły. Fundusze na tę budowę mają wpłynąć z drobnych datków dziatwy szkolnej z całej Polski. Również projektowane jest stworzenie miasta przez inicjatywę innych miast Polski, z których każde ma zbudować za pomocą własnych funduszów jedną ulicę. Projekt ten został wysunięty na ostatniem posiedzeniu Związku celowej eksploatacji wybrzeża pod przewodnictwem starosty Lipskiego. Obecnie projekt ten rozpatrywany jest przez władze rządow.

Kronika gospodarcza.

— **W SPRAWIE ZATWIERDZENIA BILANSÓW OTWARCIA W ZŁOTYCH.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 r. dotyczące bilansowania w złotych, poza przepisami prawa materjalnego, które ustalają zasady bilansowania, zawiera również szereg przepisów formalnych, określających procedurę zatwierdzania złotowych bilansów przez władze spółki względnie przez ministerstwa Przemysłu i Handlu i Skarbu. Co do tej procedury Wydział Spółek Akcyjnych znalazł szereg objekcji, wobec których wynikły pewne nieporozumienia pomiędzy tym Wydziałem a władzami rządowemi na tle niewłaściwej interpretacji brzmienia powyższego rozporządzenia. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się o wyjaśnienie w tej sprawie do właściwych władz.

— **BUDOWA NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ W POLSCE.** Rząd ukończył prace nad projektem budowy nowej linji kolejowej Łuck—Dembowa—Korcznia—Stojanów. Nowa ta linja będzie posiadała duże znaczenie gospodarcze, jako łącząca środek Wołynia ze Lwowem. Koszta ukończenia budowy tej kolei, nie biorąc pod uwagę kosztów taboru, będą wynosili ok. 11 miljonów złotych.

— **NA JAKIE CELE UZYSKUJĄ SAMORZĄDY POŻYCZKI OD RZĄDU?** Niezależnie od zasiłków wypłacanych bezpośrednio bezrobotnym rząd dąży do złagodzenia braku pracy przez udzielania komunalnym związkom samorządowym ze swoich zapasów kasowych pożyczek krótkoterminowych, które mają być zwracane z dodatków komunalnych do podatków państwowych.

Pożyczki te udzielane są przedewszystkiem na roboty drogowe, a więc obok celu bezpośredniego, jakim jest zatrudnienie bezrobotnych, przyczyniają się one w sposób wydatny do gospodarczego podniesienia kraju.
Do dnia 10-go bm. udzielono pożyczek tych na **ogólną sumę** 12791 tysięcy złotych.

— **MIĘDZYNARODOWY KONGRES IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.** Z inicjatywy Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie ministerjum przemysłu i handlu postanowiło podjąć oficjalne kroki w kierunku zorganizowania w czasie tegorocznych targów wschodnich międzynarodowego zjazdu izb handlowych we Lwowie, który obradować będzie w związku z mającym się odbyć w tymże czasie zjazdem izb handlowych państwa polskiego w myśl uchwały takiegoż zjazdu, który odbył się ostatnio w Grudziądzu w czasie pierwszej wystawy pomorskiej przemysłu i rolnictwa.

— **ŚWIETNE ZBIORY NA KRESACH WSCHODNICH.** Urodzaje tegoroczne na Kresach Wschodnich wypadły bardzo pomyślnie, deszcze nietylko, że nie poczyniły szkody, lecz przyśpieszyły wegetację po okresie suszy w maju i pierwszej połowie czerwca.

Wojewoda poleski, gen. Młodzianowski, oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem Kurjera Czerwonego, iż w całem województwie zbiory, zwłaszcza na gruntach włościańskich, przekraczają przeciętny poziom, tak, iż nawet starsi ludzie nie pamiętają tak pomyślnych żniw.

Dzięki ostatnim dniom pogody bardzo znaczna część zboża jest już zżęta, a część zbiorów nawet przewieziono do stodół.

Ludność patrzy z otuchą w przyszłość i pragnie po ukończeniu żniw przystąpić do odbudowy zagród i domostw na tych terenach, gdzie wskutek zniszczenia wojennego włościanie mieszkają jeszcze w ziemiankach.

— **CO MOŻEMY WYWOZIĆ DO ANGIELSKICH KOLONJI?** Sfery gospodarcze kolonji angielskich, zwłaszcza afrykańskich i nadśródziemnomorskich w usiłowaniu nawiązania kontaktu z polskim rynkiem, zwróciły się do polskich czynników kupieckich, komunikując, iż w kolonjach południowo afrykańskich i na Malcie znajdą łatwy zbyt następujące polskie artykuły: wszelkie wyroby tekstylne drzewo budulcowe i wszelkie wyroby drzewne i koszykarskie oraz wiele innych. Pośrednictwo przy tranzakcjach z polskim rynkiem podejmuje firma Tanti Belloti, jedna z większych firm operujących na tamtejszych rynkach.

— **EKSPONATY PAWILONU MORSKIEGO Z WYSTAWY W GRUDZIĄDZU WYTWORZĄ ODDZIELNĄ WYSTAWĘ NA TARGACH WE LWOWIE.** Teren wystawowy V-ych Targów Wschodnich wzbogaci się w tym roku nowym pawilonem o powierzchni 100 mtr. kw. budowanym przez Ligę Morską i Rzeczną, która urządzi na tegorocznych Targach Wschodnich propagandową wystawę morską. Na wystawie tej będą między innemi **zgrupowane eksponaty z Wystawy Pomorskiej w Grudziądzu.**

— **PRODUKCJA BAWEŁNY W ROSJI.** Na całym terenie Z. S. S. R. na kampanję bawełnianą w roku 1925/26 jest projektowane zasianie bawełną 610 tysięcy dziesięcin, z czego 485 tysięcy przypada na Azję Środkową, a 125 tysięcy na Turkiestan. Plantacje te mają dać około 34 miljonów pudów bawełny surowej. Oprócz tego Sowiety mają zamiar zakupić bawełny w Persji, Chinach i Argentynie. Ilość przędzy bawełnianej, jaka ma być otrzymana w tym roku przemysł. z tego surowca ma wynosić około 11 miljonów pudów. Dotychczas zostały wyasygnowane już kredyty na remont i budowę nowych fabryk w wysokości 10 miljonów rubli. Cała kampanja bawełniana ma pochłonąć 210 miljonów rubli z czego 45 miljonów ma pokryć Główny komitet bawełniany, 25 miljonów przemysł włókienniczy, i 140 miljonów kredyt państwowego banku.

Premjowanie balkonów w Grudziądzu.

Patrzeć proszę na tę mnogość balkonów i okień przetkanych tyloma kwiatami, które, jakby w tajemniczej zmowie, przetrwawszy tyle dni czerwcowego chłodu, zimna i deszczu, — strojnie i wesoło wsparte dziś o siebie, wabią grą swych barw, rozkoszną bujnością i powiedziałbym filuternem zalecaniem się do każdego przechodnia.

Gdyby wysłać oczy na zwiady a ucho przytknąć w tej upojnej, pozłocistą lipcowym światłem pogodzie do słuchu, — każdy umiejący w dobie kwitnienia róż, lip, macierzanki i dziewanny dostrzec majestatyczne panowanie tego kwiatowego królestwa; w rannej przechadce po ulicach miasta, gdy cały męt hałaśliwego dnia przygasł w ożywczej świeżej ciszy, podpatrując tę balkonową dekorację przyzna, że pięknie wyglądają nasze balkony i okna w Grudziądzu. Rozpamiętują coś domy o tej dekoracji balkonowej, i jakby w zazdrosnym lęku o swą szatę, pieszcząc to cudne kwiecie, — gwarzą równo z wschodem słońca o dobroci tych dobrych rącząt naszych pań, które postarały się o upiększenie balkonów. Podsłuchuję ja nieraz w mej rannej wędrówce po mieście te szepty, zwierzań się kamienic, rozsiadłych po ulicach miasta i doprawdy, czego tam dosłyszeć można.

Śledziliśmy w tym roku pośpiech z jakiem zabierano się do obsadzania balkonów i okien kwiatami i wyznajemy, że mamy taką ilość zupełnie w tym roku poraz pierwszy obsadzonych balkonów, a szczególnie okien bardzo gustownie upiększonych kwieciem, iż bez przesady, czy chwalby powiedzieć możemy, że Grudziądz pod względem kultu dla balkonowego kwiecia, wybił się na pierwsze miejsce. I znowu jak w lata ubiegłe, Tow. Upiększania Miasta, gorliwie zajmujące się ozdobnictwem miasta w kwiaty, krząta się już przygotowaniami do konkursowego przyznania nagród, które stopniowane odpowiednio do układu i włożonej pielęgnacji, — zawsze pozostaną widomym znakiem wzajemnego zrozumienia szlachetnej potrzeby upiększania balkonów.

Gdy wchodzę do naszego parku, skropionego gęsto cieniem zespolonego z przedziwnie miłosnym spokojem, i patrzę na drogi tu i ówdzie, upstrzone białemi smugami, płochliwie wdzierającego się przez konary drzew słońca; gdy przez chwilkę spojrzę na ten wielki, okrągły kwietnik z jego bogactwem kolorów i na te piórka nowej trawki, po której gramoli się jakiś motylek, — gdy dalej w głębi lasu, bezwolnie obsunę się w miękki plusz darni, szukając białych puchów drzemiącyh w lipcowem słońcu, — wtedy jakby w uśmiechniętej beztrosce o tyla ważnych spraw życiowych, myślą przechodzę ulicami i patrzę na te balkony i okna, które staną w tym roku do świątecznego premjowania.

Jest ich wiele, bardzo wiele i widać, jak rokrocznie przybywa nam balkonowe kwiecie, choć dodaję, że mamy też i takie balkony, które jekby puste wydmy, szkaradne, uporczywie przenoszą kamienną surowość, ponad rozwianą w długi welon wdzięczną nasturcję.

Już z końcem lipca osobna komisja zacznie zwiedzać te świecidła kolorów, pracy i umiłowania piękna, wobec czego wypadnie obecną wyprawę kwietną przygotować na te oględziny.

Czerwcowe wiatry, zimno i deszcze napsociły się pelargonjom i petunjom; śledziliśmy to złowieszcze mocowanie się wiatru z wypatrujących pomocy roślinami, i przy ocenianiu całości, rzecz pewna uwzględnimy wszystkie tą drogą naznaczone fałdy.

Tegorocznemu premjowaniu patronuje nagroda honorowa ofiarowana przez miasto, pozatem zarząd Towarzystwa Upiększania Miasta zwrócił się do miejscowych zakładów ogrodniczych o zdeklarowanie osobnych nagród, które łącznie z premjami Tow. Up. M., pomnożą tegoroczne wianowanie.

Zarząd Towarzystwa Upiększenia Miasta ustanawia nowość, polegającą na tem, że miast premji kwiatowej w formie palmy, — Tow. zobowiąże się zdobywcy nagrody, — własnym sumptem obsadzić na rok przyszły balkon i to w najpiękniejszym doborze roślin. Co za piękne powinowactwo prac Towarzystwa Up. Miasta z lubownikami upiększania balkonów.

Do tego najmilszego mi tematu wrócę przy szczegółowym opisywaniu wyników premjowania, na dziś kończę w imieniu zarządu T-wa Up. Miasta pokłonem w stronę tych wszystkich, którzy tak pojętej pracy okazywali poparcie przez złożenie skromnej daniny członkowskiej.

S. Wodwud.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 23-go lipca, Apolinarego
Wschód słońca 4 7 zachód 8 4
Wschód księżyca 6 32 zachód 9 24

*

DYŻURY NOCNE APTEK.
Apteka „Orzeł" od 18. VII. do 24. VII 1925 r.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w środę 22 lipca poraz pierwszy w Grudziądzu premjera znakomitej operetki Jakobie'go w 3 akt. p. t.: „TARG NA DZIEWCZĘTA" z p. Górecką, Ochmańską, Linkowską, Wiśniewskim, Kozłowskim, Truszyńskim, Koladą i Otrembskim na czele. W środę w operetce „Targu na dziewczętach" balet będzie miał pole do popisu. W akcie pierwszym: Taniec Cowbojski odtańczy p. Popielewska i Fabian. W akcie drugim taniec marynarski z udziałem corps de baletu i tanga Argentyjskiego zatańczony przez p. Popielewską i Fabiana. Dekoracje malowane specjalnie do operetki przez p. Bożuchowskiego. Efekty świetlne i urządzenia sceny przez p. Aleksandrowicza. Doskonała skompletowana i powiększona orkiestra pod batutą p. Millera. Nad wszystkiem czujna i sprawna reżyserska ręka p. J. Otremskiego i to wszystko w środę za 75 groszy lub 3 złote można zobaczyć w teatrze na premjerze.

W czwartek przedstawienia niema.

W piątek 24 lipca „CZARDASZKA".

—** **Odznaczenie prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej.** Dnia 21 bm. p. wojewoda pomorski w obecności wyższych urzędników województwa i Izby Skarbowej udekorował w swym gabinecie służbowym prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej p. Stanisława Obrzuda krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta.

—** **W sprawie kursowania tramwajów,** poruszonej w wczorajszym numerze, dyrekcja Elektrowni donosi nam, iż z powodu konduktu żałobnego lub wojska przechodzącego ulicami, ruch tramwajowy zostanie częstokroć hamowany, skutkiem czego tramwaje nie nadchodzą na czas. Co do sprawy krzyżowania na placu 23 stycznia dyrekcja wyjaśnia iż sprawa ta jest zależna od decyzji Magistratu.

—** **Cyrk Cossmy.** Goszczący w naszem mieście cyrk Cossmy dał wczoraj pierwsze swoje przedstawienie, które wypadło pod każdym względem zadawalniająco. Program przedstawienia był bardzo obfity i pełen atrakcyj. Zwracamy uwagę, że przedstawienia rozpoczynają się punktualnie o godz. 8-mej wieczorem, leży więc w interesie publiczności, by stawiła się na czas. Bilety nabyć można w godzinach przedpołudniowych między 10—1 i popoł. od godz. 5-tej przy kasie cyrkowej.

—** **Sprawozdanie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele Farnym.** Dnia 12. 7. br. przyjęto w kościele farnym 357 dzieci do komunji św., poczem ugoszczono je staraniem Konferencji Pań św. Wincentego na salce parafjalnej kawą i plackiem. Również staraniem tego Stowarzyszenia przyodziano 44 dzieci a to 21 dziewcząt i 23 chłopców. Wydano dla chłopców 16 ubrań, 9 par butów, 5 czapek, 2 pary pończoch, dla dziewcząt 12 sukienek, 11 halek, 10 par majtek, 10 koszul, 9 par bucików, 4 pary pończoch, 5 książek i 5 różańców. Na cele przyodziania dzieci rozdzielono nadto 196 złotych w gotówce. Dla dzieci w Sierocińcu przy ulicy Rybackiej dano 20 mtr. materjału na bieliznę, 8 par pończoch i 7 mtr. wstążki do włosów.

Spełnienie tego dobroczynnego aktu umożliwiła ludność tutejsza przez dobrowolne datki przy składkach ulicznych i ślemy dlatego szczere „Bóg zapłać!" wszystkim, a za datki w naturze: cechowi piekarskiemu w Grudziądzu za placek z 1 ctr. mąki pani Hanczewskiej za kompl. przyodzianie jednej dziewczynki, pani Kruszonowej za 1 parę bucików, panu Granke za wypożyczenie naczyń i N. N. za 10 mtr. gumy na podwiązki.

Dnia 19. 7. br. w dniu patrona Towarzystwa św. Wincentego a Paulo o godz. 7.15 odprawił ks. Dahlman uroczystą mszę św. na intencję Towarzystwa, panna Strzyżewiczówna uświetniła nabożeństwo pięknym śpiewem, panie i biedni przystąpili do wspólnej komunji św. Po mszy św. na salce parafjalnej ks. dziekan Dembek po modlitwie wspólnej w podniosłych słowach przemówił do biednych, poczem ugoszczono 130 biednych kawą, plackiem, struclami i kiełbasą.

Dnia 27. 6. br. rozdały panie Konferencji osobiście w przytułku dla Starców przy ulicy Wiktorjusa 300 bułek i 25 funtów kiełbasy. Tu należy się specjalne podziękowanie panom Krajnikowi i Kowalskiemu za dostarczenie tortu i babki, które również rozdzielono między biednych. Wreszcie szczere „Bóg zapłać!" wszystkim tym, którzy pracą przyczynili się do uprzyjemnienia chwil naszym najbiedniejszym.

Za Zarząd:
(—) Brendlowa. (—) Bernecka.

—** **Ulgi przejazdowe na zjazd polskich handlowców w Gdańsku.** Jak się dowiadujemy, przyznało Ministerstwo Kolei Żelaznych w Warszawie uczestnikom w zjeździe handlowców w Gdańsku, który rozpocznie się w niedzielę, 26 bm., ulgi przejazdowe w wysokości 33 proc. Przejazd za zniżką może się odbyć nietylko grupami, ale i pojedyńczo za okazaniem imiennej legitymacji uczestnictwa w zjeździe, wydrukowanej na zielonym kartonie i zaopatrzonej pieczęcią komitetu zjazdu oraz podpisami prezesa i sekretarza Związku. Legitymacje ważne są od 23 do 31 lipca rb. i uprawniają posiadacza do nabywania biletów ulgowych, t. j. biletów klasy niższej dla przejazdu w klasie wyższej do Gdańska i z powrotem. Uczestnikom zjazdu zwracamy uwagę na to, aby dbali o zaopatrzenie legitymacji na odwrotnej stronie w datownik i numer wydanego biletu przez kasę biletową, gdyż w innym razie powrotna zniżka nie będzie udzieloną. Po ukończeniu podróży powrotnej należy legitymację wraz z biletem oddać na końcowej stacji.

—** **Regulacja płac urzędniczych.** Jak się dowiadujemy, zapowiadana od dłuższego czasu regulacja płac urzędniczych ma się ograniczyć do tego, iż dotychczasowe płace podniesione zostaną o jeden szczebel, jaki ustanowiła obecna ustawa. Odnośny projekt rządowy ma być złożony do laski marszałkowskiej w jesieni roku bieżącego.

—** **Dyrekcja pantominy „Kościuszko pod Racławicami"** podaje do wiadomości Szanownej publiczności, iż pantomina odbędzie się w dniu 1, 2 i 3 sierpnia rb. o godz. 8,30 wieczorem w wąwozie obok strzelnicy garnizonowej przy końcu linjin tramwajowej na ulicy Lipowej, w tem samem miejscu, gdzie w roku ubiegłym. W pantominie przyjmuje czynny udział miejscowa załoga w kostjumach stosowanych w ówczesnej epoce, przez wojska używanych i sprowadzonych specjalnie w tym celu ze stolicy. Jednym z ciekawych i nastrojowych momentów będzie atak polskich kosynierów na baterje rosyjskie przy współdziałaniu innych rodzajów broni wraz z artylerją w oświetleniu reflektorów i zagony kozackie. Nie mniej imponująco i nastrojowo przedstawiać się będzie obraz „przysięga Kosciuszki na rynku krakowskim" na tle starożytnych Sukienic. W obrazie przyjmują udział wybitni artyści sceny miejskiej i inni. Całość przedstawiać się będzie wysoce imponująco i budzi żywe zainteresowanie. Nadarza się więc sposobność oglądania z bliska znamiennego dla nas epizodu historycznego, tembardziej ciekawego, że cała akcja zakrojona została na wysoką skalę artystyczną, a zysk z pantominy użyty zostanie na cele L. O. P. P. Organizacje społeczne, związki i młodzież winny zapoznać się z pantominą ze względu na zasadniczy jej cel. Bliższe szczegóły podane zostaną w afiszach i programach. Dla osób przyjezdnych kursować będą specjalne tramwaje i autobusy miejskie.

—** **Loterja Fantowa Związku Obrony Kresów Zachodnich.** Celem uzyskania niezbędnych funduszów na najpilniejsze prace urządza Związek Obrony Kresów Zachodnich w tych dniach loterję fantową. Sprzedaż losów już się rozpoczęła. Za cenę 2 złotych wygrać można cenne i pożyteczne fanty, wśród których figuruje na pierwszem miejscu nowy samochód światowej marki, wartości 8.000 złotych na dalszych motocykle, traktory, maszyny rolnicze, maszyny do pisania i do szycia, radioaparat siedmiolampowy i wiele innych. Ciągnienie odbędzie się 16 listopada w Poznaniu pod nadzorem notarjusza i kontrolera państwowego. Rozsprzedażą losów zajmują się inkasenci Związku Obrony Kresów Zachodnich po domach prywatnych, lokalach i firmach.

Nie wątpimy, że ta nowa impreza Związku Obrony Kresów Zachodnich wzbudzi, jak i dawniejsze, ogólne zainteresowanie i dozna wydatnego poparcia ze strony społeczeństwa. Kto kupuje los Loterji Fantowej Związku Obrony Kresów Zachodnich, ten łączy przyjemność i pożytek własny z prawdziwą zasługą obywatelską i narodową.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano ogółem 2 osoby, w tem jedną kobietę za przekroczenie przepisów policyjnych i 1 za sprawy polityczne.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Baczność! Tow. Gimn. Sokół** zorganizowało Oddział Kolarski. Druhowie, będący w posiadaniu rowerów oraz cykliści nie należący dotąd do Sokoła a mający chęć do ćwiczeń, zechcą się zgłosić jako członkowie.

Zgłoszenia przyjmuje druh Gburek (Starostwo pokój 22).
Czołem! **Fredyk, prezes.**

—(rt) **Bractwo Strzeleckie.** W czwartek dnia 23 lipca br. o godz. 3-ej popołudniu odbędzie się strzelanie o premje. O liczny udział prosi (3013)

Komisja Strzałowa. (—) Rost.

Z Pomorza

—** **TORUŃ. (Samobójstwo).** Otruła się kwasem karbolowym niejaka Soubke, która przybyła do Torunia, celem odwiedzenia swego męża, przebywającego w więzieniu. Dowiedziawszy się, że właśnie ma się odbyć rozprawa sądowa, a przewidując niekorzystny wyrok, popełniła samobójstwo.

(Obchód Wianków). W sobotę, dnia 18 bm. odbył się obchód „Wianków". Uroczystość rozpoczęła się 9-a wystrzałama armatniemi o godz. 8.30, poczem niezwłocznie wyruszyła defilada łodzi sportowych miejscowych klubów wioślarskich. Korowód łodzi dekorowanych nie odbył się skutkiem niezgłoszenia tych łodzi przez obywatelstwo pomimo wielokrotnych odezw komitetu. Iluminacja mostu kolejowego oraz ognie sztuczne, palone na całej przestrzeni od mostu do Dybowa, wypadły bardzo efektownie.

—** **PELPLIN. (Pożar).** Pożar wybuchł w niedzielę w nocy o godz. wpół do 2 na podwórzu p. Bol. Nadolnego w szopie, zawierającej różnego rodzaju towary żelazne, magiel, narzędzia rolnicze itp. Przybyłe na miejsce straże ogniowe nie zdołały uratować drewnianej szopy, ochroniły jednak poczynające się już tlić sąsiednie budynki. Szkody wynoszą ce około 16 000 złotych, pokryje ubezpieczenie. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. — Alarm zbudził mnóstwo ludzi; cały Pelplin niededwie stanął na nogach.

—** **STAROGARD. (Pożar).** We wtorek, dnia 14-go bm w Kotyżu paliły się zabudowania gospodarcze (stodoła, chlew i stajna z oborą) właściciela Kąkla. Żywy inwentarz prócz drobiu wyratowano. Spaliła się młockarnia, resztę martwego inwentarza również uratowano. Ogień wybuchł prawdopodobnie od iskier, które z sąsiedniego domu padły na słomianą strzechę. Szkody są znaczne, gdyż suma ubezpieczenia wynosi tylko 4 500 złotych. Właściciel poparzył się dotkliwie na twarzy.

(Przyłapanie przemycanego tytoniu). Policji udało się w tych dniach pochwycić koło Starogardu wóz wiozący meble, między którymi były ukryte olbrzymie ilości tytoniu gdańskiego około 500 kg.

—** **GDAŃSK. (Przemycanie spirytusu).** W. M. Gdańsk zajmuje pierwsze miejsce w przemycaniu spirytusu do Finlandji i innych krajów nadbałtyckich, gdzie istnieje zakaz sprzedaży spirytusu. Od pierwszego stycznia do końca marca przeszło przez Gdańsk 50 statków, w tem 31 parowców i 19 motorowych żaglowców naładowanych spirytusem. Statków niemieckich było 35 i jeden gdański. „Danz. Volksstimme" wzywa kupiectwo do zaniechania tej szachrajskiej gospodarki przemytniczej.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. Pierwsi reemigranci z Niemiec** przybyli do Bydgoszczy w sobotę wieczorem. Są to rodziny polskie z Hamburga. Ponieważ przyjazd ich nastąpił trochę niespodziewanie (przyjęcie na stacji w Zbąszyniu było tylko dla pierwszej partji: a o dalszych luzem napływających mniej może pamiętano) rodziny te noc wczorajszą spędzić musiały w poczekalni na głównym dworcu kolei żelaznej.

—* **KRAKÓW. (Żniwa w okolicy Krakowa).** Dzięki pogodnym i upalnym ostatnim dniom w okolicy Krakowa przystąpili gospodarze do zebrania z pól siana, które przez trzy tygodnie mokło na deszczu. Dwa dni słoneczne wystarczyły do wysuszenia siana, wobec czego zwieziono je już do stodół. Równocześnie rozpoczął się sprzęt żyta. W najbliższych dniach rozpocznie się koszenie jęczmienia. Zbiory naogół w miejscach niedotkniętych wylewem przedstawiają się pomyślnie.

(Włoska wycieczka). Dnia 25-go sierpnia br. przybędzie do Polski wycieczka, złożona z 50 studentów i absolwentów włoskich uniwersytetów handlowych. Zorganizowaniem wycieczki zajmuje się konsulat polski w Trjeście przy pomocy polskich słuchaczów tamtejszego uniwersytetu handlowego.

—* **ŁÓDŹ. (Włamanie do katedry).** W katedrze św. Stan. Kostki znowu popełniono włamanie. Świętokradcy dostali się do kościoła i już poraz wtóry w tym miesiącu opróżnili puszki ofiarne, poczem za pomocą drabiny przez okno wyszli z kościoła niepostrzeżeni przez nikogo.

—* **WARSZAWA. (Pożar w więzieniu karnem).** W sobotę przechodzący przez podwórze w więzieniu karnem przy ul. Długiej 52 dozorca Fronczak ujrzał kłęby dymu wydobywające się z poddasza obok komina prowadzącego z piekarni więziennej. Zawiadomiony naczelnik więzienia niezwłocznie zaalarmował straż ogniową oraz zażądał pomocy policji na wypadek rozruchów w więzieniu. Dogaszanie zgliszcz, wyrąbywanie części wiązania dachu trwało około godziny. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek silnego nagrzania pieca w piekarni, od którego zapaliła się belka w wadliwie urządzonym przewodzie kominowym. Pożar zlokalizowano tak szybko i sprawnie, że oprócz częściowego zalania wodą odnawianego obecnie lokalu szkolnego, więzienie strat większych nie poniosło. W więzieniu znajduje się obecnie 500 skazańców, z których większość w czasie wybuchu pożaru pracowała w warsztatach. Wszystkich więźniów z warsztatów natychmiast przeprowadzono do cel.

Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski

†

Dnia 21 bm. o godz. 5 rano zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek ś. p.

Wincenty Tydman

przeżywszy lat 69, o czem zawiadamia pogrążona w smutku **Żona i cała rodzina.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła w M. Tarpnie odbędzie się dn. 24 bm. o godz. 9½ rano, po mszy żałobnej wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy **nadsekretarz miejski** Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem przypomina się kierowcom samochodów i woźnicom używającym drogi publiczne, iż według obowiązujących przepisów drogowych winni jechać po prawej stronie drogi i przy wymijaniu pojazdów w kierunku przeciwnym lub gdy są wyprzedzani, winni zjechać na prawo; natomiast gdy wyprzedzają jadących w tym samym kierunku, winni zboczyć na lewo.

Szybkość pojazdów mechanicznych w obrębie miasta, a przedewszystkiem na miejscach niebezpiecznych, jak narożnikach, skrętach i przystankach tramwajowych — winna być taką, aby kierowca mógł w razie potrzeby samochód zatrzymać na miejscu.

Grudziądz, dnia 18 lipca 1925 r.

Miejski Urząd Policyjny
(—) KROBSKI. [3420

Wydzierżawienie drzew owocowych
na drogach w powiecie Grudziądzkim.

W dniu 22-go lipca 1925 r., o godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w Grudziądzu, w biurze Powiatowego Zarządu drogowego w Starostwie pokój 13-ty publiczna licytacja na przdzierżawienie drzew owocowych na drogach powiatowych najwięcej dającemu za gotówkę płatną w dniu licytacji. Owoce oglądać można na niżej wymienionych drogach:

1. Linarczyk—Dembiniec—Wiewiórki,
2. Dembiniec—Zielnowo,
3. Radzyn—Janowo,
4. Radzyn—Blizno—Jabłonowo,
5. Rywald—Linowo—Lisnowo,
6. Łasin—Bogdanki,
7. Szonowo—Święte,
8. Gruta—Salno.
9. Wydrzno—Szynwałd—Nogat,
10. Swiecie—Buk.

Za jakość, ilość i zbiór owoców Wydział Powiatowy nie odpowiada. Warunki dzierżawy ogłosi się w dniu licytacji. (3134

Grudziądz, dnia 13 lipca 1925 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. w Grudziądzu ogłasza przetarg dnia 7 sierpnia br. o godz. 10 m. 30 przed południem na urządzenie **instalacji światła elektrycznego w koszarach im. Gen. Hallera w Grudziądzu i na urządzenie wodociągowe przy mag. amunic. 16 p. a. p. obok kościoła garnizonowego.**

Szczegóły ogłoszenia zapodane zostaną w najbliższych numerach „Polski Zbrojnej" i „Monitoru Polskiego".

Kierownik Rej. Inż. i Sap. w Grudziądzu
w z. (—) **Stankiewicz**
porucznik. [3421

Zapisy uczniów

na wolne miejsca w **Prywatnej Szkole** Powszechnej będą przyjmowane w dniu **27 i 28 lipca i 27 sierpnia br.** w kancelarji szkoły ul **Klasztorna 5**, od godziny 9 do 1. Kandydatów należy przyprowadzić z sobą.
3428 **Dyrekcja szkoły.**

»Dikos« Sp. Akc.
Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 70 — tel. 419-30 i 415-16
Posadzki parkietowe .·. Okna .·. Drzwi
Wewnętrzne urządzenia 2891A
Drewniane domy mieszkalne—pat. syst.

Nr. 446

przypadł panu Bertholdowi Minke w Poznaniu. (3425
GŁOKONA
fabryka czekolady i cukierków.

[3422

GRUDZIĄDZ
naprzeciw Dworca

Olbrzymi Cyrk Cossmy

Dziś i w dni następne punktualnie o godzinie **8-mej**

Wielkie Przedstawienie

z dotychczas w Grudziądzu jeszcze niewidzianym programem

Codziennie od godz. 10—1 w południe **publiczny przegląd zwierząt i karmienie drapieżców.**

Codziennie od godziny 10—1 w poł. i od godziny 5 popołudniu **sprzedaż biletów przy kasie cyrkowej.**

W niedzielę, dnia 26-go lipca 1925 r.
2 wielkie przedstawienia galowe
popoł. o godz. 3½ — wiecz. o godz. 8

Na przedstawienie popołudniowe płacą dzieci poniżej lat 10 połowę, natomiast na przedstawienia wieczorne pełne ceny

MŁOCARNIE
3431

lokomobile, motory, elewatory
dostarczamy **ze składnicy** natychmiast
Dogodne warunki spłaty — pełna gwarancja.
Monterzy — naprawy — części zapasowe.
Hodam & Ressler, fabr. maszyn
Gdańsk, Hopfeng. 81-82. **Grudziądz**, przy dworcu.

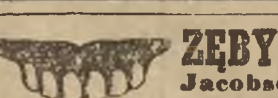
Piegi

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebusch'a **Axela** krem od piegów ½ sł. 1.50 zł, ⅟₁ sł. 3.— zł, Axela mydło 1 kawałek 0.75 zł, 3 kawałki 2.— zł. W **Grudziądzu** do nabycia: w drogerjach pp. D. Klimka, Hanczewskiego, Majewskiego, A. Kotlengi, W. Beckera i Abromeita.

Najlepsze

Żniwiarki

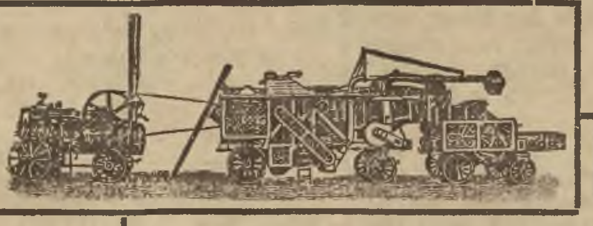
do zboża ma jeszcze w większej ilości do oddania
JÓZEF NITSCHE
Fabryka Maszyn
Poznań, ul. Wjazdowa 8. Tel. 17—29.
3419



ZĘBY plomby od 2.— zł pierwszorz. wykonanie
Jacobson, Pl. 23 Stycznia 23.

Zastępca

na prowizję na Grudziądz i okolice poszukiwany natychmiast. (3427
K. Balcerowicz. Fabryka pudełek, torebek i hurtownia papieru, Strzelecka 2



Lanza

Najlepsze wszechświatowej sławy

parowe i motorowe garnitury do młócenia

możemy przy spiesznem zamówieniu zaraz z naszych składów dostarczyć.

Używane maszyny przyjmiemy w zaliczanie.

Gen. repr. na Polskę

Nitsche i Sp. Fabryka maszyn w Poznaniu

ulica Kolejowa nr. 1—3. Telefon nr. 6043 i 6044
3474A

Towarzystwo Ubezpieczeniowe
poszukuje na bardzo korzystnych warunkach

jeneralnego przedstawiciela

na Grudziądz i okolicę. Panowie z branży ubezpieczeniowej, którzy mogą się wykazać wielką rutyną w przeprowadzeniu organizacji oraz mający poważne znajomości, zechcą łask. złożyć oferty pod **nr. 28,229 do „Par", Poznań**, Aleje Marcinkowskiego 11. [3405

Jednocześnie poszukujemy zdolnych i rzutnych

agentów

w większych i mniejsz. miastach na pensję i prowizję



Na odpłatę!!!

Oryginalne szwedzkie

centryfugi
Diabolo-Viking

z talerzami i wkładkami lamellowemi otrzyma każdy na częściowe 8-miesięczne spłaty w firmie

Józef Cerafiecki
Grudziądz
skład maszyn
ulica Chełmińska nr. 1.

Singera

MASZYNY do SZYCIA na 12 miesięczną spłatę oddaje

SINGER-SEWING-MACH. COMP.
Grudziądz, Mickiewicza 23

Również zgłosić się może **kilku zdolnych agentów** na wysoką prowizję. 2990

Części do pługów
parowych i motorowych
wszelkich systemów

Części do maszyn
i narzędzi rolniczych
wszelkiego rodzaju

Reperacie maszyn i narzędzi rolniczych

we własnej fabryce lub na miejscu dostarcza wzgl. wykonuje **na dogodnych warunkach tylko najkorzystniej**

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.
Fabryka Maszyn
Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30
Telef. 6950—6117 (3403
Adr. telegr. Centroplug—Poznań.

Liny stalowe - lemiesze - okładnie - śruby

!! Wynajm. pługów parowych na órkę !!

Techniczna Szkoła Korespondencyjna
Kraków, ul. Bernardyńska 13

przyjmuje wpisy PP. mechaników, ślusarzy itp. na wydział maszynowo-elektrotechniczny. Uczy wysyłając miesięczne wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50 gr w markach w liście poleconym. [2951

Przeznaczenie.

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8

Sprzedaże

Sypialka

tanio do sprzedania Groblowa 22, I piętro lewo (obok kina Apollo) Oglądać od 1—3 i 7—8

Używana bryczka

do sprzedania. Inform. udzieli **„Strug"**, Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 2/4. [3415

DOM

trzypiętrowy z oficyną, stajnią, składem rzeźniczym sprzedam okazyjnie. Gosp. Nadgórna 20, wejście przez podwórze od Koszarowej.

Pawilon

z wystawy, 16 mtr. kwadrat. duży, ośmiokątny, równolegle zamknięty, łatwy do rozbioru (przez bolce żelazne), nadający się także do ogrodu tanio do sprzedania
Połona, Tusz. Grobla 66/68

2 łóżka z materacem, dwa nocne **stoliki, urządzenie kuchenne na sprzedaż.**
Mickiewicza 26, III p. l.

Dobra mleczna krowa
na sprzedaż. Nowawieś 22, przy Grudziądzu

Mieszkania

Pokój umebl.
do wynajęcia lepszemu panu Lipowa 13a, II ptro.

ZAMIENIĘ
6 pok. mieszkanie w najl. poł. na 3 lub 4 pokoj. Oferty do Głosu Pomorsk pod nr. 3001p

Szukam mieszk. od 1—3
pok. z kuchnią. Płacę rok zgóry lub więcej. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 3002p.

Zguby

ZGUBIONO
książeczkę wojskową na nazwisko **Zygmunt Dąbrowski**, Dąbrówka król., p. Grudziądz. Zwrócić za wynagrodzeniem pod powyższym adresem.

Posady

Młody i inteligentny człowiek z wykształceniem gimn. i rok szkoły handl.
poszukuje zajęcia jako książkowy
w godz. popoł. od 4-tej. Zgł. do Gł. Pom. 3003p.

Starszy samodz. prac. **mechanik automobil.** na stałe stanowisko natychmiast poszukiwany. Warunek: świadectwo upoważnienia do jazdy. Taksamo zgłosić się mogą natychmiast dwaj dobrze poleceni
szoferzy
(wyuczeni ślusarze)
Zgł. do Gł. P. nr. 3432

Szofera

tylko doświadczonego **poszukuje** natychmiast lub później
HURTOWNIA SKÓR
surowych i garbowanych
Edwin Balcerowicz i Ska
Grudziądz, Mickiewicza 25

3 dzielnych CZELADZI garncarskich
poszukuje
ŁAGODA
mistrz garncarski
Toruńska 18 (3007

Potrzebny UCZEŃ
do składu win i towarów kolonjalnych
A. Czaplicki
Chełmińska 26 2523

Osoba z porządnej rodziny, umiejąca szyć i prowadzić gospodarstwo domowe, poszukuje posady od **1. VIII. br.** Zgł. do Gł. Pom. **3004p.**

Potrzebna [3430
inteligentna panienka
jako samodzielna kierowniczka firmy z kaucją. Znajomość branży niekonieczna, tylko dobre obsłużenie klijenteli, Oferty „Par" Grudziądz, Toruńska 4, pod W. 236

SŁUŻĄCEJ
uczciwej, porządnej, pracowitej poszukuje od 1 sierpnia do bezdzietnego państwa z dobremi świadectwami do wszelkiej pracy domowej, z samodzielnem dobrem gotowaniem, zaprawianiu konserw, pieczeniem i praniem. Posada stała. Zgłosz. do Fa L DUNKER, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia

Różne

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
Dnia 23 bm. o godz. 10, sprzedawane będą w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu, na pokrycie należytości telefonicznych, 2 stoły na dziedzińcu pocztowym. **Urząd Telegr.**
3012 Grudziądz

Ostrzeżenie!
Syn mój ALFONS opuścił samowolnie dom rodzicielski, nie będąc jeszcze pełnoletnim. Wobec tego nie biorę żadnej odpowiedzialności za ewentl. długi którychby się wyżej wymieniony na moje nazwisko dopuścił. TARPNO, dnia 21 lipca 1925 r. 3016
JAN WENCEL

PRACE zduńskie

wszelkiego rodzaju wykonuje rzetelnie i po cenie jaknajniżej kalkulowanej **PENKE**, Trynkowa 15 3411

Przyjmuje **bieliznę do prania** w domu lub poza domem
St. Szymańska
Nowawieś 76 3009